

(Mt 4,1-11)

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: "Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych". Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: »Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień". Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: "Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego". Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: "Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz". Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Przygotowanie do modlitwy (przygotowanie dalsze)

Przeczytaj kilka razy tekst z Ewangelii oraz zaproponowane poniżej punkta. Podkreśl sobie, to co Cię porusza albo co wydaje się trudne, gdzie czujesz opór. Pamiętaj, że nie musisz przejść przez wszystkie zaproponowane treści. Św. Ignacy mówił: „Nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę.” W tym przygotowaniu ważne jest też wybranie sobie miejsca, pozycji i czasu na modlitwę.

Modlitwa przygotowawcza: Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsłuchiwania się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupiał się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

Obraz: Stań razem z Jezusem w momencie Jego próby. Jezus pości już 40 dni i 40 nocy, jako człowiek doświadcza właśnie ogromnego wycieńczenia. Wyobraź sobie utrudzoną osobę Jezusa, towarzysza Mu.

Owoc: proś o łaskę patrzenia na swoje słabości oczami Jezusa, o łaskę podążania za Nim szczególnie w chwilach gdy jesteś kuszony. Proś też o wdzięczność do Jezusa za trud jaki podjął dla ciebie.

1. Bóg wyprowadził Jezusa na pustynię. Na miejsce Jego próby, kuszenia, poznania prawdy o sobie samym, umocnienia, oczyszczenia. Być może mam w swoim życiu taki obszar, który szczególnie postrzegam jako moją “pustynię” - miejsce w którym niekoniecznie znalazłem się z własnej woli, miejsce w którym nie jest mi wygodnie i w którym nie koniecznie chcę być? Czy dostrzegam Bożą obecność w tym obszarze? Co daje mi siłę do przemierzania tej pustyni - czy tak jak Jezus szukam pomocy w Słowie Bożym? Czy szukam Bożej perspektywy na wydarzenia z mojego życia?

2. W chwili słabości przychodzi szatan. Do Jezusa przychodzi po 40 dniach postu, gdy Jezus odczuwa głód, mierzy się ze swoją słabością. To moment największej wrażliwości Jezusa na pokusę. Jezus jest strapiony, dopuszcza do serca głos szatana. Nasze niezaspokojone potrzeby, tęsknoty, braki to obszar w którym uderza szatan. Co sprawia, że otwieram się na działanie złego? Jakie moje niezaspokojone potrzeby, tęsknoty, pragnienia?

3. W drugim kuszeniu diabeł dąży do tego aby Jezus zważył w Bożą miłość. Podsuwa Mu myśli zwątpienia: czy Twój Ojciec Cię kocha? Czy przyjdzie z pomocą? Widzi Toje cierpienie i milczy... Jak ja reaguję na takie myśli? Czy wystawiam Boga na próbę? Czy potrafię zaufać? Czy trwam przy Bogu pomimo, że nie słyszę Jego głosu?

4. W ostatnim kuszeniu Jezusa szatan uderza w pychę. Chce aby Jezus zaczął działać dla siebie, aby zrezygnował z Drogi Krzyżowej i wziął to, co ma dziś na wyciągnięcie ręki (bogactwo, przepych, władzę). Czy w codzienności zbaczam z mojej drogi, wiodącej mnie do celu? Czy jestem wierny swojemu powołaniu? W jakich moich decyzjach, czynach dostrzegam to, że nie służę już Panu, a złemu?

Rozmowa końcowa: Co usłyszałeś i co z tym zrobisz? Porozmawiaj z Jezusem, Twoim przyjacielem.

Odmów: Ojcze nasz

Za św. Ignacym, refleksję po medytacji należy zapisać.